

Sygn. akt VI Ka 1417/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Maciej Schulz

Sędziowie: SO Beata Tymoszów (spr.)

SO Ludmiła Tułaczko

protokolant - p.o. protokolant sądowy Aneta Kniaziuk

przy udziale prokuratora - M. E.

po rozpoznaniu dnia 8 marca 2016 r.

sprawy G. Ż. syna L. i L. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w W.

z dnia 9 września 2015 r. sygn. akt VIII K 555/14

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

- uchyla rozstrzygnięcia z punktów: III i V,

- przyjmuje, że przypisanego w punkcie I wyroku występku oskarżony dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i kwalifikując ten występki z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierza G. Ż. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

- karę pozbawienia wolności orzeczoną w punkcie II wyroku łagodzi do roku;

II. w pozostałej części tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk kary jednostkowe łączy i wymierza G. Ż. karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 63 § 1 kk na jej poczet zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach: 17 września 2014 r., 5 i 6 sierpnia 2014 r.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. C. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu i podatek VAT;

V. zwalnia oskarżonego od opłaty sądowej za obie instancje, wydatkami postępowania w sprawie obciążając Skarb Państwa.

SSO Maciej Schulz SSO Beata Tymoszów SSO Ludmiła Tułaczko

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygnaturze VI Ka 1417 -15

G. Ż. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 12 lipca 2014 roku w W. przy ul. (...), używając przemocy wobec A. P. (1) w postaci szarpania za ręce oraz przewrócenia pokrzywdzonej na ziemię, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka z wizerunkiem (...) (...) o wartości 200,00 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne będąc uprzednio skazany w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.;

2. dniu 16 lipca 2014 roku na przystanku autobusowym przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek po uprzednim zerwaniu go z szyi właścicielki powodując straty materialne w wysokości 2500 złotych na szkodę K. K., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne umyślne, kradzieży i rozboju, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

3. w dniu 22 lipca 2014 roku na przystanku tramwajowym (...) przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek po uprzednim zerwaniu go z szyi pokrzywdzonej powodując straty w wysokości 700 złotych na szkodę I. P., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne, kradzieży i rozboju, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 września 2015r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w W. uznał G. Ż. za winnego:

- popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie pierwszym z tym, że przyjął, iż dopuścił się go, przed upływem 5 lat od odbycia, za inne przestępstwa, kary pozbawienia wolności łącznie co najmniej jednego roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

- popełnienia czynów zarzucanych mu w punkcie drugim i trzecim, ustalając wartość skradzionego łańcuszka na szkodę K. K. na kwotę 2512, 50 złotych, i przyjmując, iż stanowią ciąg przestępstw, wyczerpujących dyspozycję art. 278 § 1 k.k., a czynów tych oskarżony dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 91 § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności połączył wymierzając karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, a jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach: 17 września 2014 roku, od 5 do 6 sierpnia 2014 roku;

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych w całości poprzez zapłatę kwoty 200,00 złotych na rzecz A. P. (1), kwoty 2512, 50 złotych na rzecz K. K., oraz kwoty 700 złotych na rzecz I. P..

Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku, w części rozstrzygnięć z punktów: I, II i III wniosła obrońca oskarżonego. Zarzucając wyrokowi:

- w zakresie pkt I - naruszenie art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia jedynie na części okoliczności ujawnionych w postępowaniu oraz dokonanie dowolnej oceny dowodów poprzez odmowę przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego dotyczącym okoliczności zdarzenia z dnia 12 lipca 2014 r. w zakresie, w którym oskarżony wyjaśnił, iż nie stosował przemocy wobec pokrzywdzonej A. P. (1), a kontakt fizyczny z pokrzywdzoną był wynikiem zachowania pokrzywdzonej w związku z utratą przez nią równowagi; wynikiem czego był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na treść wyroku poprzez uznanie, iż oskarżony w dniu 12 lipca 2014 r. dokonał na szkodę ww. pokrzywdzonej kradzieży

używając przemocy tj. dopuścił się czynu o którym mowa w art. 280 §1 k.k., podczas gdy oskarżony nie obejmował swym działaniem przemocy wobec osoby pokrzywdzonej, a okoliczności zdarzenia wskazują, iż kontakt fizyczny w trakcie zdarzenia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną był wynikiem utraty przez pokrzywdzoną równowagi i upadku, a nie zamierzonego przez oskarżonego stosowania wobec niej przemocy, co doprowadziło do skazania oskarżonego za powyższy czyn na podstawie art. 280 §1 k.k.; - w zakresie pkt I wyroku naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka A. P. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego co do przebiegu zdarzenia z dnia 12 lipca 2014 r. polegającej na bezpodstawnym uznaniu, iż zeznania A. P. (1) były spójne, logiczne, bardzo dokładne czy konsekwentne w zakresie w jakim świadek wskazywała, iż oskarżony stosował wobec niej przemoc oraz, iż wyjaśnienia oskarżonego co do przebiegu ww. zdarzenia są wewnątrznie sprzeczne oraz nie znajdują oparcia w doświadczeniu życiowym, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena tego dowodu powinna prowadzić do wniosku, że zeznania świadka nie są konsekwentne, nie wskazują w sposób dokładny i nie budzący wątpliwości w czy i jaki sposób oskarżony miał stosować przemoc wobec A. P. (1), zawierają również sprzeczności, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającego wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż oskarżony stosował wobec A. P. (1) przemoc stanowiącą zamię czynu z art. 280 § 1 k.k., podczas gdy brak było jednoznacznych i wystarczających dowodów świadczących o zastosowaniu wobec A. P. (1) przemocy, co w konsekwencji doprowadziło do skazania za czyn z art. 280 § 1 k.k.; - w zakresie pkt I wyroku naruszenie art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. art. 7 k.p.k. poprzez oparcie kwestionowanego rozstrzygnięcia na nie uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i skupieniu uwagi na elementach teoretycznie obciążających bez należytej i dogłębnej weryfikacji w kontekście całego materiału dowodowego poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości w zakresie zdarzenia z dnia 12 lipca 2014 r. na niekorzyść oskarżonego, w szczególności pojawiających się rozbieżności w zeznaniach A. P. (1), podczas gdy z przepisów postępowania karnego wynika wprost obowiązek rozstrzygnięcia takich wątpliwości na korzyść oskarżonego;

- w zakresie pkt II wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę kwestionowanego rozstrzygnięcia, które miało wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż oskarżony nie miał zamiaru popełnienia obu czynów, o których mowa w pkt II wyroku oraz, iż czyny te nie stanowiły czynu ciągłego, podczas gdy oskarżony swoim zamiarem obejmował popełnienie obu czynów, co w konsekwencji doprowadziło do nie zastosowania przez Sąd art. 12 k.k.;

- w zakresie pkt I wyroku naruszenie art. 64 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie wobec oskarżonego i przyjęcie, że dopuścił się on czynu z art. 280 § 1 k.k. w warunkach powrotu do przestępstwa, podczas gdy sąd błędnie zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako przestępstwo z art. 280 §1 k.k., co skutkuje niemożliwością zastosowania art. 64 § 2 k.k.

Obrońca zarzuciła również obrazę art. 626 k.p.k. poprzez brak rozstrzygnięcia o kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Podnosząc opisane wyżej zarzuty skarżąca domagała się uniewinnienie oskarżonego, bądź też o przekazania sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Choć na skutek rozpoznania apelacji doszło do zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego, nie stało się tak na skutek podzielenia podniesionych w niej zarzutów. Abstrahując od wniosków niezrozumiałych zupełnie w kontekście wywodów skarżącego (w tym zwłaszcza wniosku o „uniewinnienie”) sama argumentacja zawarta w środku odwoławczym była chybiona i nie znajdowała uzasadnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Na wstępie należy wskazać, że choć w apelacji sformułowano kilka zarzutów, w przeważającej mierze (punkty 1 i 2 oraz 5) dotyczą one tego samego rozstrzygnięcia i tej samej okoliczności, kwestionowanej przez obrońcę. Żaden z nich nie okazał się jednak przekonujący.

Nie można zatem mówić, aby doszło do naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. sprowadzającej się do dania wiary części dowodów, to jest zeznaniom pokrzywdzonej. Obraza wskazanych przepisów może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sąd przy wyrokowaniu pominie fragmenty materiału dowodowego, a więc nie podda go należytej

analizie. Nie jest to jednak równoznaczne z sytuacją, gdy owo pominięcie jest efektem uznania tej części dowodów za niewiarygodne lub nieprzydatne dla wydania prawidłowego orzeczenia czyli realizacji elementarnego prawa sądu od swobodnej oceny dowodów – o ile oczywiście jest ona racjonalna i wszechstronna. Sam fakt, że strona postępowania z tą oceną polemizuje, prezentując konkurencyjną wersję zdarzeń nie oznacza jeszcze, aby doszło do obrazu art. 7 k.p.k.

W pisemnych motywach wyroku Sąd Rejonowy przekonująco wykazał, którym dowodom, w jakim zakresie dał wiarę i dlaczego tak uczynił. Wynika z nich wprost, że Sąd rekonstruując stan faktyczny w odniesieniu do pierwszego z zarzutów oparł się przede wszystkim na logicznych i konsekwentnych w toku całego postępowania zeznaniach A. P. (1), jednocześnie podważając wiarygodność oskarżonego, z których wynikało, że w dniu 12 lipca 2014 roku dopuścił się on na osobie A. P. (1) przestępstwa rozboju, a nie tylko kradzieży, jak chciałby tego obrońca. G. Ż. zerwał z szyi A. P. (1) złoty łańcuszek, przy czym uprzednio użył w stosunku do niej przemocy w postaci pchnięcia, szarpania za rękę, a następnie przewrócenia na ziemię i przytrzymywania. Dopiero wówczas, gdy pokrzywdzona leżała na ziemi, oskarżony przytrzymując ją jedną ręką, drugą zerwał jej łańcuszek, który zabrał w celu przywłaszczenia. Wnioski takie płyną wprost z lektury zeznań A. P., która już w zawiadomieniu o przestępstwie podała, że „sprawca dokonał rozboju na mojej osobie, w ten sposób, że szarpiąc się ze mną przewrócił mnie na ziemię a następnie trzymając za szyję i rękę zerwał z mojej szyi łańcuszek (...)” Mężczyzna nic nie mówił. Po chwili mnie przewrócił, w ten sposób, że trzymając mnie za obie ręce popchnął mnie przewracając na chodnik. Jak upadłam on wciąż trzymał mnie za przedramiona, nie puszczał. Ja uderzyłam tyłem głowy o chodnik w wyniku czego doznałam rozcięcia naskórka z tyłu głowy długości kilku centymetrów. Zeznania te korelują z dokumentami w postaci: karty informacyjnej (...) z dnia 13 lipca 2014r. (k.4), jak również protokołu oględzin ciała (k. 7), w którym wskazano na zaczerwienienie naskórka na szyi i pod brodą.

W tym kontekście słusznie za nieprawdziwe sąd orzekający uznał wyjaśnienia G. Ż. twierdzącego, że pokrzywdzona sama straciła równowagę i upadła. A. P. (1) opisując po raz pierwszy to zdarzenie zapewne nie miała świadomości wagi takich szczegółów jak to, czy sprawca tylko ją popchnął, czy trzymał też za ramiona czy wreszcie wyłącznie szarpał za łańcuszek. Nie miała więc jednocześnie żadnego powodu, aby fałszywie relacjonować zajście twierdząc, że oskarżony trzymał ją za rękę czy popychał zwłaszcza, że nie dodawała żadnych elementów typu: uderzenie, kopnięcie, groźba etc. Z drugiej strony trudno wyobrazić sobie, aby siła samego szarpnięcia za łańcuszek była taka, że pokrzywdzona straciła równowagę i upadła, bez użycia wobec niej także przemocy ze strony oskarżonego. W tym stanie rzeczy w pełni zasadnie Sąd uznał, że opisane zachowanie G. Ż. wyczerpuje znamiona występku z art. 280 § 1 k.k. przypomnieć przy tym należy, że wśród alternatywnych form popełnienia przestępstwa rozboju ustawodawca wymienia użycie przemocy wobec osoby, a przemocą jest również naruszenie nietykalności cielesnej. (vide: wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 listopada 2014 roku, sygn. akt: II AKa 28/14).

Nieporozumieniem jest w tej sytuacji powoływanie się na obrazę art. 5 § 2 k.p.k. Trzeba bowiem podkreślić, że określona tym przepisem reguła adresowana jest do sądu, a więc – co oczywiste – dla jest zastosowania konieczne jest powzięcie przez sąd wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Nie może natomiast być mowy o tychże w sytuacji, gdy wprawdzie w sprawie pojawiają się konkurencyjne wersje zdarzeń, ale ustalenie stanu faktycznego możliwie jest przy zastosowaniu reguł określonych w art. 7 k.p.k. i na tej podstawie dokonanie należytej oceny dowodów. Sąd meriti taką ocenę przeprowadził, przedstawił należyście jej efekty, całkowicie zaaprobowane przez sąd odwoławczy, której w żadnej mierze nie rodziły wątpliwości co do przebiegu zdarzenia czy jego oceny prawnej. Dokonując jednak kontroli odwoławczej tej części wyroku Sąd Okręgowy dostrzegł inne uchybienia sprowadzające się do obrazu prawa materialnego, które wymagały stosownej korekty tak w zakresie kwalifikacji prawnej, jak i wymiaru kary jednostkowej i kary łącznej.

Uznając G. Ż. za winnego popełnienia występku z art. 280 § 1 k.k. jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony dopuścił się go w warunkach multirecydywy specjalnej, określonej w art. 64 § 2 k.k. Przypomnieć zatem należy, że zgodnie z tym przepisem, jeśli sprawca uprzednio skazany w warunkach określonych w § 1, który odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary popełnia ponownie umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, sąd wymierza karę

pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Poza innymi warunkami, dla przyjęcia multirecydywy konieczny jest i ten, by sprawca popełnił ponownie jedno przestępstwo należące do jednej z wymienionych kategorii przy czym ponownie oznacza nic innego jak to, że również skazanie w warunkach art. 64 § 1 k.k. dotyczyć musiało przestępstwa należącego do tego kręgu czynów zabronionych. Już w uchwale z dnia 25 kwietnia 1996 r. (sygn. I KZP 3/96) Sąd Najwyższy wskazał, że użyte w art. 60 § 2 k.k. (obecnie art. 64 § 2 k.k.) określenie "ponownie" oznacza, iż dla przyjęcia powrotu sprawcy do przestępstwa - popełnionego w warunkach określonych w tym przepisie - konieczne jest uprzednie skazanie sprawcy z zastosowaniem art. 60 § 1 k.k., ale nie za jakiegokolwiek przestępstwo umyślne, lecz albo za takie samo przestępstwo, jak aktualnie zarzucone (tożsamość jednostkowa), albo za przestępstwo należące do tej samej grupy przestępstw, które zostały wymienione w art. 60 § 2 k.k. (tożsamość rodzajowa). Pogląd ten zachowuje aktualność również na gruncie obecnie obowiązującej ustawy (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2012r., sygn. V KK 388/11, gdzie ponownie wskazano, że

jedną z przesłanek przypisania sprawcy czynu określonego w art. 64 § 2 k.k. i obecnie osądzanego, a następnie przyjęcie, że ów sprawca dopuścił się tego czynu w warunkach art. 64 § 2 k.k., jest uprzednie popełnienie takiego czynu i skazanie zań w warunkach art. 64 § 1 k.k. Innymi słowy, to przestępstwo, za które sprawca został skazany w warunkach art. 64 § 1 k.k., musi należeć do katalogu przestępstw wymienionych w art. 64 § 2 k.k.

Tymczasem w odniesieniu do występku zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia, warunek ów nie został spełniony. G.Ż. był co prawda uprzednio skazany w warunkach recydywy zwykłej na karę roku pozbawienia wolności (vide: wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. z dnia 16 października 2009 roku w sprawie sygn. akt: IV K 589/09), którą odbywał w okresie od dnia 3 marca 2010 roku do dnia 3 marca 2011 roku, tyle tylko że skazanie to dotyczyło występku kradzieży. G. Ż. został również skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. w sprawie o sygn. akt: IV K 2072/07 z dnia 3 czerwca 2008 roku, także na karę roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 4 marca 2009 r. do 3 marca 2010 roku, ale znów – występki ten zakwalifikowany został z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Chociaż więc zachowany został, wymagany przez art. 64 § 2 k.k. warunek dotyczący okresu odbycia uprzednio kary, jak i okresu, w jaki doszło ponownie do popełnienia przestępstwa, które zostało wymienione w cytowanym przepisie, to jednak nie było możliwe przyjęcie, że przypisanego mu rozboju dopuścił się on w warunkach multirecydywy specjalnej. Oba uprzednie skazania w związku z art. 64 § 1 k.k. dotyczyły bowiem kradzieży, a więc czynu zabronionego nie wymienionego w art. 64 § 2 k.k., co oznacza, że nie może być mowy o „ponownym” skazaniu za umyślne przestępstwo podobne.

Podsumowując zatem rozważania dotyczące kwalifikacji prawnej czynu z punktu I zaskarżonego wyroku uznać trzeba, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. nie zaś, jak błędnie oceniono, z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., czyli w warunkach recydywy szczególnej podstawowej nie zaś wielokrotnej. W tej sytuacji procesowym obowiązkiem Sądu Okręgowego było dokonanie zmiany w tej części wyroku tak w zakresie prawidłowego opisu czynu, jak i w konsekwencji – wymiaru kary. Zmiana wysokości jednej z kar jednostkowych musiała zaś prowadzić również do zmiany – złagodzenia kary łącznej pozbawienia wolności, przy zachowaniu proporcji, jakimi kierował się sąd orzekający stosujący poprzednio zasadę asperacji kar.

Gdy chodzi o zarzut dotyczący wadliwości ustaleń faktycznych w odniesieniu do zamiaru działania oskarżonego (motywacji, w wykonaniu której dopuścił się pozostałych przypisanych mu czynów), na wstępie należy zauważyć, że kwestionowanie konstrukcji ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.) zastosowanej przez Sąd Rejonowy wydaje się być wątpliwym działaniem „na korzyść” oskarżonego. Konsekwencją procesową stosowania art. 12 k.k. lub art. 91 § 1 k.k. jest dla oskarżonego to, że za przypisane mu dwa lub więcej zachowań sąd wymierza mu jedną karę, zamiast kilku kar jednostkowych. Ustalenie jednak, jak domagała się tego autorka apelacji, że oskarżony dopuścił się dwukrotnie zaboru łańcuszków w warunkach art. 12 k.k. prowadziłoby jednocześnie do ustalenia, że działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru – a więc, że działał rozmyślnie, z premedytacją, z przemyślanym założeniem

– nie zaś niejako „przy okazji”. W istocie więc sprowadzałoby się do przyjęcia dodatkowego, przemawiającego na niekorzyść oskarżonego (gdy chodzi o wymiar kary) elementu faktycznego. Już choćby z tego względu, biorąc pod uwagę kształt skazanego wyroku, uwzględnienie tej części apelacji nie było możliwe. Sąd Okręgowy złagodził jednak wymierzoną oskarżonemu karę poczytując na korzyść G. Ż. fakt, że przyznał się on do popełnienia obu tych czynów w sytuacji, gdy organy ścigania nie dysponowały żadnymi dowodami i nie stawiano oskarżonemu zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę A. P. (3). Przesłuchiwany bowiem w dniu 6 sierpnia 2014r. na okoliczności dotyczące przestępstwa popełnionego w dniu 16 lipca 2014r. dobrowolnie wskazał, że dopuścił się również kradzieży łańcuszka w dniu 22 lipca 2016r. przy ul (...), czyli zdarzenia ujętego następnie jako 3) ze stawianych zarzutów. Gdyby więc nie postawa samego oskarżonego, sprawca tego czynu mógłby w ogóle pozostać bezkarny. W tej sytuacji zachodziła podstawa do znacznego złagodzenia wymierzonej mu kary. A w konsekwencji – także kary łącznej pozbawienia wolności. Z oczywistych jednak względów brak było podstaw do uniewinnienia oskarżonego czyli uwzględnienia wniosku zgłoszonego przez obrońcę.

Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. C. kwotę 516,60 zł obejmującej wynagrodzenie za obronę z urzędu i podatek VAT oraz uwzględniając trudną sytuację materialną oskarżonego zwolnił go od opłaty sądowej za obie instancje wydatkami postępowania w sprawie obciążając Skarb Państwa.

Z powyższych względów, przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

SSO Maciej Schulz SSO Beata Tymoszków SSO Ludmiła Tułaczko